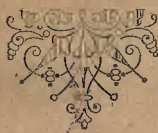


MIASTO
TARNOPOL

w roku 1672

napisał

Ludwik Finkel.



TARNOPOL.
NAKŁADEM KÓŁKA NAUKOWEGO,
~~~~~  
Z Drukarni St. Kossowskiego.  
1892.

6305/67

H 12617

115315

II

Dr. Guralniewicz

Krac. Szwedzkiego 41.

26.5.67

107 - 5



Kochanemu Przyjacielowi  
Ignacemu  
Zakrzeskiemu

na pamiątkę

dni, spędzonych w domu Czcigodnych Jego Rodziców  
w Tarnopolu.

Wrzesień 1892.

Autor.

# MIASTO TARNOPOL

w roku 1672

napisał

Ludwik Finkel.

---

Z gajów i lasów, okalających Tarnopol od północnego wschodu, wysunął się na szczyt wyniosłego wzgórza orszak zbrojny dziwnego autoramentu. W strojach hiszpańskich oficerów siedziało na dzielnych koniach dwóch rycerzy, otoczonych switą paziów i pacholków. Na trzech wozach wieziono za nimi kuchnię i bagaże.

Nie nowiną był wprawdzie po owe czasy w tych stronach widok szyków wojennych, powracających z głośnej i świetnej wyprawy, która okryła świeżą chwałą polną buławę hetmańską przyszłego króla Jana III. W lipcu tegoż pamiętnego roku 1671 przeciągały pod miastem chorągwie kawalera maltańskiego, Hieronima Lubomirskiego; stał długo obóz księcia Dymitra Wiśniowieckiego, stryja króla Michała, zanim nie pociągnął za innymi przeciw Doroszeńce i sprzymierzonemu z nim hanowi tatarskiemu.

Ale poczet, który ukazał się już dobrze z południa 27. listopada 1671. r. na drodze zbaraskiej, wyglądał inaczej niż pancerne i husarskie chorągwie; patrzyło mu z oczu zupełnie z cudzoziemska. Także rozmowa toczyła się w obcym języku.

Z zadowoleniem spojrzeli rycerze na ścielące się u stóp ich miasto. Od wczesnego rana jechali z Wołoczysk przez puste pola i wyludnione wioski, spalone wśród wojennej zawieruchy, srożące się przez długie lata nad temi ziemiami. Spotykali tylko zwaliska i gruzy, skąd niedawno dopiero, niby westchnienie, uleciało życie.

W wielkiej przedtem wiosce księcia Dymitra, w Klebanówce „nie teraz nie było prócz ruin kamiennego ruskiego kościoła, dworu i karczmy“. Potem „na szerokiej płaszczyźnie dokoła górami zamkniętej mijali pal gęsto drewnianymi gwoździemi nabity, na znak, że



tu była osada ludzka, a pan tej wsi udziela tym, którzyby na nowo tu osieść chcieli, tyle lat zupełnej swobody, ile kołków na palu". Po prawej stronie drogi na górze wznosił się piękny zbaraski kasztel z białych kamieni wysoko wybudowany, ale z samego miasta, z Nowego Zbaraża, spustoszonego przez Kozaków, „nie pozostało nic prócz wielkich ruderów, błyszczących z dala białością". Szerokie zagony stały pustkowiec „bez wszelkiej kultury, bez drzew", spragnione rąk ludzkich; Czernichowce, Czerniłów i inne wioski przedstawiały widok strasznej niedoli. Dalej dopiero rozpoczynały się uprawne i żyzne grunta.

Nie dziw więc, że zdążającym na nocny spoczynek podróżnym naszym przedstawiło się pięknie i powabnie, w znizonych promieniach słońca jakoby zstępujące w ton jeziora, miasto, cudem ochronione dotychczas od zagłady. W konnotacie, dobywanej za każdym nowym zjawiskiem, za każdą wioską lub większym budynkiem, które skwapliwie zapisywał, pozostawił nam jeden z przybywających opis Tarnopola, kreślony pewnie pod świeżem jeszcze wrażeniem.

„Leży miasto to — pisze on — u stoku spadzistego wzgórza. Z trzech stron otacza je wielkie jezioro i szerokie moczary. Czwarta strona od wspomnianego pagórka jest obwarowana, ma dość szeroką fosę z wykładanym wałem i dwiema grubemi wieżami na rogach, jako i jedną w środku, która jest zarazem bramą. Zamek wznosi się na północnym zachodzie miasta, w samym środku jeziora; ma wielkie, ciężkie zabudowanie z kamienia włoskim sposobem, którego mury i wieże na zachodzie i południu bronią także zamku tam, gdzie się jezioro ciągnie naokoło. Ku miastu znajduje się wązka sucha fosa z wałem z ziemi i palisadami. Papiści (katolicy) mają tu wielki kamienny kościół w mieście, Rusini trzy, a Żydzi, których tu tak dużo, że zajmują osobną i to najlepszą dzielnicę miasta, mają tu tak piękną z kamienia zbudowaną bożnicę, że takiej nigdzieindziej w Polsce nie widziałem. Na wschodzie miasta, po prawej ręce od wchodu, leży także duże przedmieście, w którym znajduje się kościół papieski".

Taki opis Tarnopola przekazał nam w swym dzienniku podróży Ulryk Werdum, który w r. 1671 i 1672 kilkakroć przemierzył całą Polskę wzdłuż i wszerz w najrozmaitszych kierunkach.<sup>1)</sup>

1) Dziennik Werduma wydał dopiero w sto lat później Jan Bernouilli w *Archiv zur neueren Geschichte, Geographie* u. s. w. w. r. 1785–88 w Lipsku, gdzie go w r. 1876 odszukał X. Liske i w przekładzie polskim ogłosił w *Przewodniku naukowym i literackim* (1876) i w dziele p. t. *Cudzoziemcy w Polsce*.

Nie był wszakże Ulryk Werdum zwyczajnym, ciekawym wido-ków, turystą. Ważne sprawy pędziły go z miejsca na miejsce, a tylko wrodzona żyłka autorska kazała zapisywać tak skrętnie doznawane wrażenia. Z pochodzenia Fryzyjczyk, uczeń uniwersytetu Heidelber-skiego, zwiedził już spory kawał świata, kiedy w 38. roku życia wsiadł na okręt, płynący do Gdańska, aby za przykładem tylu cu-dzoziemców szukać szczęścia w Polsce. Los sprzyjał mu. Na pokła-dzie poznał się z jadącym do Polski w tajnej misji dyplomatycznej Francuzem, księdzem de Paulmiers i wstąpił w jego służbę. Jean de Courthonne, abbé de Paulmiers et Harchagrats, miał na celu utwo-rzenie z partyi francuskiej magnatów polskich sprzysiężenia przeciw Michałowi Wiśniowieckiemu, strącenie go z tronu i osadzenie na nim księcia de Longueville. Werdum podobał się dyplomacie; obaj prze-brali się w Gdańsku w suknie księży Jezuitów i na Łowicz podążyli ku Rusi, do Żółkwi i Lwowa. Wyśledzeni i ścigani powrócili do Gdańska, zmienili wszakże tylko stroje na wojskowe hiszpańskie, i znowu wyjechali ku zbierającym się przeciw Doroszeńce i Tatarom chorągwiom. Abbé Paulmiers przybrał nazwisko inżyniera Bardouniego, Werdum Gracyana Ulryka, jego pomocnika; jechali z poczem ryce-rzy, paziów i pachołków, strojno i dworno, bo król Michał dał się nakłonić do wydania „potrzebnym armii wojskowym inżynierom“ paszportów z pieczęcią swoją. Pod jej osłoną odbyli kampanią przy chorągwi pancernej Lubomirskiego i — oto wracali szybko w listopa-dzie, krzewiąc wszędzie agitacyą.

W Tarnopolu zanocowali i nazajutrz z rana „po długiej gróblu, która się przez moczary pewnie na ośm lub dziewięćset kroków ku zachodowi zaczyna aż do równiny pięknych gruntów“ na Poczapińce, Chodaczków, Kozowę dążyli do Brzeżan.

Ten pospiech, ta krótkość pobytu w Tarnopolu, były zapewne także powodem, że Ulryk Werdum nie więcej nad kilka słów ogół-nego poglądu nie zapisał w swoim dzienniku podróжным. Chociaż w nim kontury miasta uchwycił bystro i trafnie, opis jego jest za nadto lakoniczny, nie daje pełnego, dokładnego obrazu, nie pozwala odtworzyć nawet wrażeń, które odnieśli nasi podróżni za wałami miejskimi.

Ale zachowało się szczęściem inne, urzędowe źródło z tej samej właśnie dziejowej chwili, które odsłania w najdrobniejszych niemal szczegółach widok miasta, jak ono wyglądało w ostatniej ćwierci XVII. wieku, w przededniu wielkiej ruiny, która zatarła wiele śladów dawniejszej jego przeszłości. Jest niem *Inwentarz miasta Tarnopola*,

spisany z rozkazu Jego Mości Pana Wojeiechowskiego, komornika podolskiego, administratora dóbr Stanisława na Koniecpolu Koniecpolskiego, właściciela Tarnopola, dnia 15. marca 1672. Inwentarz ten oblatowany t. j. wpisany do akt grodu trembowelskiego (t. 136 str. 1637—1683), obecnie znajdujących się w krajowym archiwum we Lwowie, wydajemy na następnych kartach w dosłownem brzmieniu, jak na to zasługuje, przynosząc wierny, dotychczas nieznan, wizerunek dziedzicznego pańskiego miasta na Rusi, rządzącego się wprawdzie prawem niemieckiem, ale mocą nadanej mu przez właścicieli organizacyi. Dzięki jemu możemy odbyć z naszymi podróżnymi drogę do miasta i przywołać sobie na pamięć, co oni tam zastali.

Na stoku najniższym pagórka, tam gdzie przechodzi on już w płaszczyznę, między ciągnącymi się na południu moczarami (dzisiejszemi błoniami) a stawem, oblewającym miasto od zachodu i północy, ciągnęła się fosa dosyć głęboka, a za nią wał z ziemi usypany<sup>1)</sup>. Wał ten dawne pamiętał czasy, ale też rozpadał się, w wielu miejscach „potrzebował ratunku“; podpierano go palami dębowymi lub wzmacniano tu i ówdzie podmurowaniem. Na rogach jego stały dwie baszty albo wieże, kuśnierska nad brzegiem „jeziora“ i szewska na skraju łąk mokrych, tak nazwane dla tego, że jedną obsługiwali dawniej kuśnierze, drugą cech szewski. Obydwie staruszki pochylily się znacznie i stały w wielkiem zaniedbaniu: nad kuśnierską dach dziurawy, kawał wieży urwany; nad szewską gorzej, bo ani dachu ani wieży.

Między niemi pośrodku wału, bliżej baszty szewskiej, była brama murowana z dużą wieżą, świeżo gontami pobitą, brama wjazdowa kamieniecka, na drodze z Kamieńca, na *głównym trakcie wschodnim*. Odpowiadała jej z przeciwnej strony brama lwowska, wznosząca się na grobli tuż obok cerkwi nad stawem, zamykająca miasto od zachodu. Temi dwiema bramami łączyło się ono z wschodem i zachodem, ruch tu był przez wieki (do niedawna prawie) najżywszy, chociaż i narożne baszty otwarte były już w XVII. wieku dla przejeżdżających.

Woda i moczary, wał i fosa ścisnęły, jak obręcz, właściwe miasto. Wszakże po za tem odgraniczeniem rozsypane były od wscho-

---

<sup>1)</sup> Pamiątką po wale jest niewątpliwie ulica *wałowa*, Od niej zwracał się w kierunku północno zachodnim ku ulicy dzisiejszej *kościelnej*, stąd zaś do stawu. Czcigodny inżynier Jan Zakrzewski zapewniał mnie, że gimnazjum budowano na fosie, a znał ludzi, którzy pamiętali, jak fosę zasypywano na ulicy *kościelnej*.



dn wśród pól i ogrodów aż po bramy miejskie chaty przedmieszczan<sup>1)</sup>. Przedmieście to przedstawiało się (jak wiemy z opisu Werduma) wcale okazale; miało nawet *swój* własny kościół<sup>2)</sup>. Minawszy je, stawali podróżni przed bramą, którą wjeżdżali przez ulicę kamieniecką na rynek.

Ulica kamieniecka (dzisiejsza ruska) poczyniała się od cerkwi murowanej, wzniesionej zaraz za bramą, dokoła murem cmentarnym otoczonej. Obok stał dworek, „kamienica cerkiewna“, w której mieszkał świąszczennik ojciec Hrehory, i szpital ruski. W głębi (już u wylotu ulicy bogatej i długiej) był plac „popa namięśnika“, na którym dawniej stała słodownia. Zresztą całą ulicę zamieszkiwali i posiadali mieszczenie: miał tu swoją realność pan Lubieniecki, wójt tarnopolski, pan Stanisław, rajca miejski, Mikołaj Saturski Tołpa, Łazarz, czapnik i t. d., sami chrześcijanie.

Rynek zajmował tę samą przestrzeń co dzisiaj, otoczony był dokoła domami, wśród których jednakże tu i owdzie place otwierały dalszy widok. Dwie kamienice należały do Iwana Senczyny. Domy w ogóle pozostawały w rękach chrześcijańskich; pobudowali się tutaj pan Eliasz Kącewicz, burgrabia zamkowy, p. Aleksander Sumowski, landwójt, p. Iwan Prokopowicz, rajca mejski, p. Piwoczka, także rajca miejski, bogaci mieszczenie ruscy: Talanta, Czykało, Kirylik Maximik, Czubyaty i t. d. — Tylko jeden kąt rynku, gdzie stała karczma (u wylotu dzisiejszej ulicy Perla), oddany był już wtedy żydom: stał tu dom arendarza Berka Izrajelewicza, dalej były domy Chai, Morduchaja, Berka Irszewicza, Berezynsa i Idłowicza. W środku placu rynkowego wznosił się ratusz, w którym był urząd miejski; dokoła obsiadły go kramnice (także chlebnicami zwane) i jatki rzeźnicze. Od strony północnej sprzedawano w pięciu jatkach mięso, ale wielki handel tarnopolski skupiał się na południowej części „ratusznej“, tam gdzie sprzedają (dzisiaj jak przed wieki) garnki. Tu były najpierw składy najzasobniejszych kupców: Kramnica Krzysztofa Szarawki, Iwana Senczyny (właściciela ówch dwóch kamienie), pana Eliasza burgrabiego, pana Iwana Talanty, Niestajeczyszyna, Marcina setnika (nad miejską milicją) i Łucyi wdowy; dalej sklepy żydowskie Mordechaja, Berka, Leyzora i t. d. 21. kramnic, wśród nich jeszcze trzy

1). Iwentarz wymienia 42. domków.

2). Przedmieście to, wedle Werduma, leży „po prawej ręce od wechodu“ a więc ku północy (ulica Mickiewicza, Zbaraska i t. d.); kościół rzecz dziwna nie wymieniony w inwentarzu (zdaje się do parafii tarnopolskiej nie należał?) stał, gdzie dzisiaj jest probostwo i ogródek.



chrześcijańskie. Czem tam po owe czasy kupczono, o tem nie mamy dokładnych wiadomości, ale po stanowisku kupców wśród miejskiego społeczeństwa, po ich zamożności domyśleć się możemy, że było to miejsce zaopatrywania się w najrozmaitsze towary całej okolicznej ludności, jak i główny teren zbytu dla jej produktów. Sprzedawano zaś i kupowano wedle „miary tarnopolskiej“. Nie złe i nie małe interesa musiały się tutaj robić, skoro rzeźnicy płacili rocznej daniny kilka kamieni łoju, a z bogatych sklepów, prócz czynszu wysokiego, składano do zamku po łucie szafranu i imbieru i po 3 łuty pieprzu. Na jarmarki zjeżdżali kupcy z różnych stron. Wtedy panowie rajcy wyznaczali im place na rynku, biorąc od każdego 12 groszy targowego<sup>1)</sup>. Przybywali na nie także rzeźnicy z siół pobliskich, zwani kijakami, bo na kijach sprzedawali mięso.

W gwarze jarmarcznym i handlowym już wtedy, w drugiej połowie XVII. wieku, dobywał się coraz donośniej głos żydów, napływających bardzo licznie do miasta. Na południu rynku leżała dokoła ulicy żydowskiej, zamieszkaney wyłącznie przez ludność izraelską, gdzie wznosiła się owa bożnica, podziwiana przez Ulryka Werduma, znaczniejsza połać żydowska. Była ona dosyć ściśle odgraniczoną od innych części miasta; mimo to skarżyli się mieszczanie, że żydzi wciskają się w ich ulice. „Zabiegając tym skargom i skwierkom“ stanowiono wyższą opłatę na żydów — ale, jak wiadomo, nadaremnie.

Z resztą i z innego względu największy ruch handlowy panował na południu miasta: tu biegła „długa ulica“ od bramy lwowskiej aż do baszty szewskiej, zamieszкана przeważnie przez rzemieślników, szewskiego, tkackiego, krawieckiego i innych cechów; tutaj warzyło się w kilku browarach piwo, główny produkt tarnopolski, znany szeroko w okolicy. Dokoła browarów i słodowni, dokoła warsztatów rzemieślniczych, w pobliżu części żydowskiej i rynku skupiało się przemysłowe życie miasta. Kto się tam grosza dorobił cofał się ku ulicy „*bagatej*“, między długą a kamieniecką, równolegle do nich ciągnącej się: pozostawał jeszcze w styczności bliskiej z *city*, ale po za zgiełkiem jej najgłośniejszym. Na ulicy *bagatej* i ruskiej gromadziła się w istocie arystokracja ruskiego mieszczaństwa: mieszkali tutaj Talantowie, Karaisi, Czykałowie i t. d.

Z drugiej strony rynku, od północy, bliżej zamku, inny spotykał podróżnych widok. Tam część miasta rzemieślnicza, przemysłowa, kupiecka, ludność przeważnie ruska (przegrodzona żydowską); tu

<sup>1)</sup> Porównaj w artykule dra. Jana Leńka dokument Nr. I. IV. VII. i XIII.

dokoła kościoła i zamku gęściej zasiany żywiół polski, poddani farni, służba folwarczna i zamkowa katolicka, część miasta, jeśli wolno użyć tego wyrazu, rycerska.

Kościół pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela stał na wysokiem podmurowaniu nad stawem, w samym prawie rogu rynku,<sup>1)</sup> ku niemu frontem zwrócony. Dokoła otaczał go parkan, za którym, wedle owoczesnego zwyczaju, znajdował się ementarz parafialny. Świeżo zbudowana dzwonnica przed kościołem błyszczała białością murów. W ogóle kościół cały był jeszcze „nowy“, tak go też powszechnie nazywano w mieście w przeciwieństwie do starego kościoła, „starej fary“, o wiele niżej, na południu rynku blisko bramy lwowskiej położonej, przez wiek z górą gromadzącej w swoich ścianach wiernych, obecnie przerobionej na szpital, chociaż pozostała jeszcze nietkniętą zakrystya i ementarz, a dokoła siedzieli farni poddani. Na placu Chomy, bogatego mielnika tarnopolskiego, stał przed starą farą „malowany św. Mikołaj“; nowemu kościołowi brakowało jeszcze świętej figury, któraby odgraniczała go od niepoświęconych gruntów. Kościół usunął się obecnie z gwaru i ciżby jarmarcznej w okolicę cichszą, czystsza, nad spokojne zwierciadło jeziora, zieleniącego się dokoła łąkami i wzgórzami; powędruje o wiek później jeszcze dalej, gdzie go dzisiaj widzimy, ustępując miejsca rozwijającemu się życiu handlowemu. Obok kościoła stał dom parafialny, w nim mieszkał ksiądz kanonik Szymon Piotrowski, pobierający z prowentów miejskich, od administratora dóbr, rocznie 600 zł., bo się snać z dochodów parafialnych nie mógł utrzymać. Ludność tarnopolska była przeważnie w owe czasy religii greckiej: miała też oprócz cerkwi przy bramie kamiennej drugą murowaną cerkiew nad stawem pod wezwaniem św. Krzyża (dworek świaszczennika Jewstawiego stał tuż obok na placu cerkiewnym), i trzecią, prawdopodobnie drewnianą, pod wezwaniem Najświętszej Panny Maryi, zwaną monasterem w „ulicy Równej“, w północnej części miasta, koło ulicy Zbaraskiej. W monasterze tym, na który „odkazano dom Chomy cieśli“ zostawał czerniec ojciec Makary. Ulica Zbaraska, ulica Równa, ulica Nazdanowce były to drogi dzisiaj już trudne do oznaczenia, za zamkowym terenem, nad stawem, koło bramy kuśnierskiej.<sup>2)</sup>

<sup>1)</sup> Tam, gdzie dzisiaj ulica staro-farna.

<sup>2)</sup> Oznaczenie położenia i kierunku ulicy Zbaraskiej, Nazdanowce (i z niemi wiążącej się Równej) napotyka dla tego na znaczne trudności, że ulice te dzisiaj już nie istnieją a teren w tej okolicy miasta uległ wielkim zmianom. Ulica *Nazdanowce* (nazwana może od „zduny“ t.j. garncarze, na „zdunach“?) kończy się basztą

Zamek tarnopolski obejmował szeroką przestrzeń wśród miejskich wałów, zupełnie znowu od reszty miasta oddzieloną. Od ulicy *Nad Stawem*, od kościoła nowego ciągnął się mur niedawno poprawiony, spadający ku wodzie, okrążający nawet z tej strony zamek, najężony tam nadto parkanem, aż do wału<sup>1)</sup> dębina obstawionego, który łączył się znowu bramą wjazdową z murem. Dokoła biegła sucha fosa podobna do fosy miejskiej. Brama murowana, sklepiona, przedstawiała się sama jako dość spory budynek piętrowy. Aby się do niej dostać, należało wprzód rzucić na most zwód, podnoszony łańcuchem żelaznym z pomocą draga przybitego do szyny żelaznej. Wtedy otwierały się dwoiste ciężkie wrota i ukazywał się sklepiony przejazd, w którym po bokach były żłoby dla koni (zapewne dla koni posłańców, aby je tutaj zostawiali a pieszo szli do zamku), i dwoje drzwi, jedne prowadzące do izdebki strażnika — furtyana pilnującego zwodu<sup>2)</sup> i drugie na schody ku izdom pierwszego piętra. Izb tych było dwie z oknami w stronę miasta i w stronę zamku jakoby pierwsza na straży stała, druga oczekiwała rozkazów pańskich.

Potem przechodziło się obszerny dziedziniec, na którym dopiero spostrzec było można, że w wale i murze były sklepienia, a w nich otwory dla hakownic i muszkietów, że na wale osadzono cztery działa, moździerz i babę. Na rogach dziedzińca dwie baszty zaopatrzone w „strzelbę“ patrzyły jedna ku miastu, druga ku jezioru. „Strzelba“ ta (t. j. zapasy broni i materiały palne) nie była zbyt obfita, jak to widać z inwentarza. Na czele także nielicznej zapewne załogi<sup>3)</sup> stał pan Eliasza Kącewicz, burgrabia, zarazem kupiec i mieszczanin tarnopolski, pobierający za to 80 zł. rocznie.

Zamek, w owym czasie świeżo odnowiony i pobity gontami, znamy z opisu Werdnia, jak się zewnętrznie przedstawiał. Do wnętrza wiodły żelazem okute drzwi; na dole była obszerna sklepiona izba z al-

---

kuśnierską nad stawem (zaczyna się zaś od dworku komornika podolskiego p. Wojciechowskiego, pod zamkiem mieszkającego), więc pewnie biegła od zamku w kierunku północno-wschodnim; *Zbaraska* kończy się „dwoma kuźniami nad jeziorem“, była pewnie najbliższą komunikacją z rynku do baszty kuśnierskiej, przez którą najlepiej było wyjeżdżać do Zbaraża — a więc z ulicy kamienieckiej po pod wał dostawano się na ulicę Zbaraską. Ulica Równa, mająca tylko jedną pierzeję, nie da się bliżej określić.

1) Resztkami wału są pewnie nasypy, na których stoi dom hr. de la Scala.

2) Tego szczegółu niema w naszym inwentarzu. Bierzemy go z poniżej podanego opisu z r. 1690.

3) Porównaj wydany przez prof. dra. Leńka dokument XIV., w którym Koniecpolski przyrzeka „praesidium“ na innsze miejsce przenieść.



kierzem, nad nią na piętrze kilka izb z alkierzami. Stały one pewnie długo pustką, bo mało tylko sprzętów zapisała komisya lustracyjna, a i te były w stanie niedobrym. W niektórych pokojach brakło nawet okien i pieca. Drugie piętro stanowił t. z. szaluch. Natomiast lepiej niż górne części wyglądały sklepy i lochy spodnie z drzwiami okutymi lub żelaznemi, z oknami zakratowanemi, zapewne więzienia i kryjówki w razie napadu nieprzyjacielskiego. Na najniższych dwóch lochach, wznosiło się pięć piwnic sklepionych, kędy padało światło jedynie od strony zachodniej.

Za zamkiem z boku, blisko baszty nad stawem, gdzie otwierała się mała furta, stało kilka zabudowań t. j. stajnia, kuchnia i piekarnia.

Zresztą używano dziedzica do musztry, w której obowiązani byli brać udział wszyscy mieszkańcy Tarnopola, nawet żydzi, z muszkietem własnym, zaopatrzeni w proch i knoty, pod wodzą wójta, ustanowionego przez pana dziedzica, jako „superintendentę“ obrony wałów miejskich.<sup>1)</sup>

Tarnopol był miastem dziedzicznym, należał obecnie do Stanisława na Koniecpolu Koniecpolskiego, wdy sandomirskiego, starosty dolińskiego i pułkownika wojsk I. K. M. A chociaż panowie ci dziedziczni szczegółniami względami otaczali założony przez hetmana Tarnowskiego gród, obdarzając go szeregami przywilejów, które także 10 listopada 1666<sup>2)</sup> zatwierdził i rozszerzył nowy ich dziedzic, wola jego i rozkazy jego były pierwszym prawem dla poddanych pańskich, dla mieszczan tarnopolskich. Prócz nielicznych dworów szlacheckich „za osobliwem prawem“, prócz ludzi kościelnych i cerkiewnych, siedziała tu na prawie niemieckiem ludność poddańcza, której roboczną zmieniono wprawdzie już dawno na czynsze (nie zupełnie wszakże, bo pozostały n. p. szarwarki około stawu), ale autonomii w szerszem znaczeniu miast królewskich nie udzielono. Rajcy miejscy byli wprawdzie wybierani, ale wójta mianował pan dziedziczny, na ratuszu rządzono w jego imieniu<sup>3)</sup>.

Zakres władzy natomiast i dochody tego „rządu w mieście“ były dosyć obszerne: wójt pobierał z każdej kramnicy po 3 zł., od każdego rzeźnika po kamieniu łoju; do „radzieckich pożytków“ należały różne daniny, jako puskarszczyzna od domu gr. 10., szarwar-

1) W inwentarzu spotykamy się z dwoma doboszami i setnikiem tej milicyi

2) Prof. Leńka, Przywileje królów Nr. II. i XIV.

3) Dziedzica zastępował w mieście podstarość lub administrator, o ile nie był oczywiście sam obecnym.

czne od żydów 40 zł. pol., targowe od przyjeżdżających kupców i t. d., z czego mieli wprowadzić zdawać panowie rajcy rachunek komisarzowi pańskiemu „co roku przy elekcji“ i obciążać pieniądze zebrane na potrzeby miejskie, wał naprawiać, groblę obwarowywać, młyny oprawiać, — ale za to sami byli wolni od wszystkich danin, podobnie jak „ludzie zamkowi“ bojarzy, hajducy i t. d. W r. 1672 był wójtem p. Stefan Lubieniecki (który nastąpił po śmierci p. Kobyleńskiego), rajcami zaś: Iwan Prokopowicz, Marcin Piwuszka, Krzysztof Szarawka, Stanisław Burmistrz, i Jakób Sadurski. Landwójtem nazywa inwentarz pana Aleksandra Sumowskiego.

Obliczenie ludności Tarnopola nie jest łatwem i nie może dojść do pewnych wyników z tej przyczyny, że inwentarz podaje nam tylko liczbę domów. Przyjawszy jednakże za normę (jak się dzisiaj w obliczeniach takich zwykle przyjmuje), że na dom przypada  $5\frac{1}{2}$  osoby czyli na dwa domy 11 osób, otrzymamy w 420 domach i 12 kamienicach (na które liczę po 10 osób<sup>1)</sup> 2430 mieszkańców, w tej liczbie około 400 żydów. Tarnopol przedstawi nam się w takim razie jako jedno z większych ognisk na Rusi.

Ludność ta zajmowała się przeważnie rolnictwem i chowem bydła. Inwentarz notuje 181 folwarków; stogi zboża stały dokoła domów, które zresztą, jak dziś w miasteczkach naszych, miały swoje obejścia, ogrody i budynki gospodarskie. Na folwarkach pańskich pracowali chłopi-walanie, tak zwani, bo pod samym wałem mieszkali, lub sielanie z pobliskich wiosek, należących do klucza Tarnopolskiego, jako to Biała, Czestylów, Iwaczów, Maliszów, Jankowce, Czernichów.

<sup>1)</sup> Oto zestawienie domów, placów i kamienie wedle ulic:

|             |     |     |    |
|-------------|-----|-----|----|
| Rynek       | 38  | 10  | 1  |
| Kamieniecka | 24  | 6   | 5  |
| Zbaraska    | 21  | 9   | —  |
| Równa       | 4   | 10  | —  |
| Żydowska    | 4   | 16  | 4  |
| Bogata      | 27  | 10  | 1  |
| Lwowska     | 32  | 14  | 1  |
| Długa       | 73  | 51  | —  |
| Nad Stawem  | 40  | 6   | —  |
| Nazdapowce  | 25  | 18  | —  |
| Folwarczne  | 32  | —   | —  |
| Farne       | 23  | 19  | —  |
| Szpitalne   | 8   | 4   | —  |
| Walanie     | 69  | —   | —  |
|             | 420 | 173 | 12 |

Inwentarz niżej podany opisuje też z tego powodu dokładnie stan tych posiadłości pana tarnopolskiego<sup>1)</sup>.

Nie brakło jednakże Tarnopolowi, jak wiemy, ani rzemiosł ani pewnego przemysłu. Szewstwo i kuśnierstwo miało tu od dawna wybitnych swoich przedstawicieli, skoro cechy ich utrzymywały dwie miejskie baszty. Ale cech kuśnierski widocznie podupadł. Inwentarz wymienia 15 szewców, 12 tkaczy, 10 krawców, dalej 6 kowali a tylko 1 kuśnierza i 1 czapnika. Z innych rzemiosł mamy po jednym: cieślę, bednarza, stolarza, garncarza, kołacznika, pojaśnika, rymarza, „szklarza zamkowego“, dwóch piekarzy i dwóch olejników. Z kunsztu złotniczego był pan Murtyń, po nazwisku sądząc, pochodzenia obcego, i drugi Wojciech, obaj właściciele realności w rynku. Wśród farnych ludzi znajdujemy Grzegorza cymbalistę i Michajła skrzypka, przygrywających zapewne na uroczystościach i zabawach tarnopolskich.

Przemysł większy ograniczał się na dwa rodzaje produkcji: piwo i mąkę. Obok browarnictwa<sup>2)</sup> kwitło młynarstwo w Tarnopolu, do czego przyczyniał się w głównej mierze duży staw. Za bramą lwowską pędził on aż cztery młyny: pierwszy zaraz przy bramie miał cztery kamienie; drugi z przeciwnej strony łotoków dwa kamienie i stępe; trzeci w środku grobli trzy koła mączne i czwarte stępne i wreszcie ostatni, młyn za spustem, o dwóch kołach i stępach. Młynarze i arendarze tych młynów dobre robili interesa, bo, jak widać z lustracyi, nie małe daniny za nie składali, a nadto karmili wieprze dla zamku i przyjmowali inne powinności. To też staw, owo jezioro Ulryka Werduma, dziwiącego się długiej grobli, ciągnącej się za ulicą lwowską, szczególnej pieczy mieszczan był poruczony. Od obwałowania stawu, od naprawiania grobli nikt się wymawiać nie mógł pod karą 3 grzywien nieodpuszczoną, do skrzynki pańskiej należąca. W razie przerwania zastawów wszyscy na gwałt biec byli obowiązani pod grozą utraty całego majątku. Z gajów i zapustów porobionych celem poprawienia grobli, mogli wprowadzić mieszczanie korzystać skromnie na własną potrzebę, ale ani przedawać ich ani pustoszyć nie było wolno pod winą 50 grzywien. Staw, jako jedno z wielkich dobrodziejstw, stał, jak widzimy, pod najsurowszą opieką prawa<sup>3)</sup>.

1) Dochód roczny z klucza tarnopolskiego wynosił 19113 zł. 24 groszy. Podany poniżej inwentarz daje o tej intracie szczegółowe wiadomości, do których odsyłamy.

2) W inwentarzu znajdujemy także dom Jędrzeja Sytomea i Iwana Sadownika.

3) Spust stawu przynosił za trzylecie 18.000 zł. Znajdujemy w inwentarzu także kilku rybaków.



Do charakterystyki wreszcie miasta nadmienić nam należy, że były w niem 3 szpitale — ruski, polski i żydowski — dom ubogich, doktor żydowski i 2 cyrulików chrześcijańskich a 1 żydowski. Nie znajdujemy natomiast żadnej wzmianki o szkołach, które zapewne istniały tylko przy farze i cerkwi. Stan oświaty musiał też być, po wszystkiemu sądząc, wcale niski: życie płynęło między uprawą roli a warsztatem, w polu i na targu, w kołowrocie powszedniego życia, o ile nie przerywały go wieści o zbliżających się nieszczęściach lub nie padały gromem klęski, w które ta okolica w owe dni tyle była obfita.

Wszak to w tym samym roku 1672, kiedy powstał ów dla nas ciekawy akt o Tarnopolu, poddał się Kamieniec Podolski bisurmańskiej potędze; granica Polski skureczyła się po linię Zbrucza i Dniestru, otworem stały wrogom ruskie ziemie. Nie kazali też na się długo czekać Turcy: rok 1672 i 1675 zaznaczył się krwawemi głoski w dziejach miast, miasteczek i wiosek aż po Lwów; przeleciała przez wielki szmat bujnego kraju pożoga turecka jak nawałnica i pozostawiła po sobie ślady na lat dziesiątki.

I Tarnopola nie ominęła straszliwa klęska w r. 1675. Mamy tego dowody w nowym, krótkim opisie miasta z r. 1690, kiedy z mocy dekretu trybunału lubelskiego, po procesie, ciągnięciem się przez lat z górą trzydzieści, przechodziło ono na własność Maryi Kazimiery, królowej polskiej, a z nią w dom Sobieskich<sup>1)</sup>. Oto jego brzmienie:

„Działo się w zamku Tarnopolskim dnia 20 września miesiąca roku 1690<sup>2)</sup> *Inventarium praesentis desolatissimi status bonorum*<sup>3)</sup>... Zamek tarnopolski: z miasta do zamku wchodząc, most budowany na trzech filarach, zwód na wagach bez łańcucha. Brama murowana sklepiona długa; po prawej ręce bywała izdebka dla wolnego (człowieka zamkowego<sup>4)</sup> teraz zrujnowana, po lewej furtka do tegoż mostu.

Podle tej bramy po lewej stronie loch ziemny, murowany, z strzelnicami, przestronny, na którym basztę *funditus*<sup>5)</sup> znieśli Turcy i sklepienie zawalili. Na bramie samej izb dwie, na których (dach) słomą pokryto, ale do nich ciecze. Dalej w zamek idąc nad stawem kamienica wysoka, *penitus*<sup>6)</sup> zdezolowana przez Turków, sklepienia pozawalane

1) Porównaj wstęp prof. Leńka do wydanych przywilejów.

2) Opuszczam obecne tej tradukcyi osoby.

3) Inwentarz obecnego zupełnie zniszczonego stanu dóbr.

4) Słowa w nawiasie dodałem.

5) z gruntu,

6) Wewnątrz.

w stajnię i oborę obrócona; dolne sklepy z strzelnicami nadwężone. Narożną po prawej ręce basztę, murowaną z ciosanego kamienia, w której kiedyś kuchnie, stajnie, piwnice i sklepy bywały z wierzchu, potentia turecka zrujnowała. Po lewej ręce *similiter*<sup>1)</sup>. A wały podmurowane porujnowane, palisadami od trzech stron otoczone. Z czwartej strony, od stawu mur niedominowany *tuetur*<sup>2)</sup>. Działko żelazne półtora sążnia, koła złe; drugie żelazne na sążeń, koła złe. Prochu ani kul niemasz nic.

W bramie miejskiej kamienieckiej działko małe, żelazne.

Kościół farny murowany nad stawem od Turków zrujnowany, tylko *per medium*<sup>3)</sup> przykryty gontami. Drugiego, niedaleko bramy lwowskiej murowanego, *de plano*<sup>4)</sup> zniszonego *rudera extant*<sup>5)</sup>.

W rynku i ratuszu domów 46, z których jedne się wała, drugie obdarte i puste stoją. Place po ulicach. Chaty i domy niskie, lepione. Młynów trzy, w których kół 9; a grobla reperacyi potrzebuje. Arenda chodziła tymi czasy po 4 po 5000. Spust trzydzieltni stawu roku przeszlego uczynił zł. 16000.

Bramy duże, lwowska i kamieniecka murowane, nadrujnowane bez wierzchów; baszt dwie narożnych murowanych, porujnowanych<sup>6)</sup>.

Stan wiosek jest rozpaczliwy; poddani się rozbiegli, folwarki spalone. . . .

Oto co zrobiły lata wielkiej niedoli!

Inwentarz, który ogłaszamy, zachował pamięci szczęśliwszy stan miasta przed straszną ruiną. . . .

<sup>1)</sup> podobnież.

<sup>2)</sup> utrzymuje się.

<sup>3)</sup> w połowie.

<sup>4)</sup> zupełnie.

<sup>5)</sup> ruiny są

<sup>6)</sup> Akt znajduje się w tych samych księgach trembowelskich, z których wzięliśmy inwentarz w tomie 145 str. 1703—1714. Nie podajemy go w całości, bo łączy się raczej z innymi dokumentami procesowymi, które pewnie będą ogłoszone w następnych tomach rocznika.

# INWENTARZ

## MIASTA TARNOPOLA

Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Stanisława na Koniecpolu Koniecpolskiego, starosty dolińskiego, pana i dobrodzieja naszego, spisany z rozkazania Jego Mości Pana Woyciechowskiego, komornika podolskiego, administratora dóbr W. dobrodzieja, za wiadomością Imci Pana Potuszyńskiego, podstarościego tarnopolskiego, dnia 15. marca 1672.

### I. Zamek Tarnopolski.

Z jednej strony, od Kościoła, murem obwiedziony i nowo podmurowany; z drugiej strony, od wody, sam mur wywiedziony i parkan na nim; od folwarków wał nowo poprawiony i we dwoje palami, to jest dębiną, ostawiony. Także i ten od bramy wał we dwoje dębiną obstawiony.

Wchodząc do zamku: brama sklepiona, zwód do niej wszytek cały, także i most. Przy tym zwodzie łańcuch żelazny i drag, przybity szyną żelazną; także i wrota nowo zbudowano dwoiste.

W tejże bramie sklep z drzwiami, także i żłoby dla koni. Na tejże bramie izb dwie: izba jedna, ze wszystkim od miasta, całe tak z oknami i piecem i drzwiami; także i druga izba, naprzeciw tej, ze wszystkim porządna, drzwi na hakach żelaznych, także i okna i piec. Jako i na górze drzwi, tak i do sieni na hakach żelaznych są zawarte, jako mają być. Na tej bramie dach pobity gontami i powała.

Wchodząc za takim porządkiem: wchodząc do dziedzińca: w kamienicy drzwi z biegunem drzewnianym, te drzwi skoblami żelaznymi, jak mają być, spodnych sklepów drzwi wierchne, otwierające tejże kamienicy ze wszystkim. Tak w sklepach wszystko cało. W kamienicy mieszkanie na dole. W pierwszym mieszkaniu (drzwi) na zawiasach żelaznych i skoble do nich przybite; pieca, okien niasz. W tym mieszkaniu alkierz, drzwi do niego całe, skoblem zamykają, jako ma być. Wchodząc zaś na górę, na schodach drzwi dwoie tylko

---

<sup>1)</sup> Pisownię modernizuję pozostawiając tylko formy charakterystyczne wedle zasad, jakie postawiła Akademia Umiejętności w Krakowie. Liczby i porządkowe (I. II. i t. d.) pochodzą odemnie.



na zawiasach, zamków nimasz. W tym mieszkaniu alkierz drugi, do izby wchodząc średniej. Na tej kamienicy drzwi ze wszystkim porządnie, alkierz ze drzwiami, skoblami przybitymi, fundament na piec cały, murowany, posadzka powalana. Na górę wchodząc, to jest na szaluch: na schodach drzwi całe do tejże kamienicy, tylko okien nimasz. Na wirzchu rynwy nowo zawleczono i gontami pobito. Spodzie wielkich sklepów dwa, jeden przeciwko drugiemu, to jest dwa z gratami <sup>1)</sup> żelaznymi i z drzwiami całe. Na tych sklepach sklepów pięć, wszystkie z drzwiami i z gratami żelaznymi, drzwi do nich całe.

Od stawu stajnia murowana i skoblami, żłobami <sup>2)</sup>. Furta cała od stawu. Do niej <sup>3)</sup> kuchnia, w której kuchni dragów dwa żelaznych.

Wieża spodnia, także od miasta dobra, nie potrzebuje nic. Mieszkanie drzewiane. Izba ze wszystkim. Alkierz i komnata przeciw tej izbie. Stołowa izba i alkierz do niej; ze wszystkim porządna.

Piekarnia nowo zbudowana, ze wszystkim porządna, jako ma być. Wedle kuchni sklep murowany; dach nad nim nowo pobity.

*Strzelba przy zamku*: dział cztery, osadzonych, żelaznych; moździerz jeden, osadzony na kółkach; baba jedna, osadzona; hakownice trzynaście (13); muszkietów lontowych 20; prochu beczek 4, *item* prochu baryła, w ni <sup>4)</sup> kamieni cztery szrutu, po snopie żelaza; *item* szrutu wielkiego sztuk dwadzieścia; kul ołowianych trzysta; ołowiu kamień; kul do działu czterdzieści; dragów w kuchni żelaznych dwa; wilczek żelazny jeden; drag żelazny, okrągły jeden.

*Stołów* w pokojach trzy; stolik nowy skrzynką <sup>5)</sup> w alkierzu; *item* stół w piekarni; *item* stolik w wieży bez nóg. *Item* gonty, nowych, jodłowych <sup>6)</sup>.

To wszystko zostaje zdawna za kluczem i zawiadywaniem pana Eliasza Kączewicza. I powinien o tym wiedzieć, rachunku przez wszystkie czas . . . . . <sup>7)</sup>.

<sup>1)</sup> T. j. kratami.

<sup>2)</sup> T. j. z skoblami, z żłobami.

<sup>3)</sup> Rozumie się: przypiera.

<sup>4)</sup> W niej.

<sup>5)</sup> T. j. z szufladą.

<sup>6)</sup> T. j. nowe, jodłowe.

<sup>7)</sup> Tu pół strony próżne, później przekreślone i przepisane jako *vacuum*. Pierwotnie miały być zapewne obowiązki zawiadowcy zamku wyszczególnione.

## II. Kościoły katolickie w tym mieście.

*Fara.* Kościół murowany, założenia ś. Jana Chrzciela, nad stawem. Nowo wierzeh zbudowany i parkanem obwiedziony. Dzwonnica przed kościołem nowo zbudowana. — Blizko kościoła dworek Jego Mości ks. Szymona Piotrowskiego, proboszcza tarnopolskiego. Z kościoła drugiego, dawnej fary, blisko bramy lwowskiej, szpital, pobudowany przy starej farze, niżej jest położony, gdzie i poddani fary są wyrażeni i szpitalni <sup>1)</sup>).

*Cerkwie w mieście.* 1. Cerkiew nad stawem, murowana, założenia św. Krzyża. Przy niej Jewstafi, świeszczennik.

2. Cerkiew murowana, założenia Bożego Narodzenia. Przy niej Hrehory, świeszczennik.

3. Monastyrz założenia Panny Maryi Naswieszaj (*tak!*). Cerkiew nowo pobudowano. Zostaje czerniec ociec Makary.

Przy tych cerkwiach wolni od wszystkich powinności okrom podatków Rzeczypospolitej, jeśliby jakie były uchwalone.

## III. Miasto Tarnopol.

Z dwóch stron, od zamku do baszty, nazwanej murowana <sup>2)</sup>), a od baszty tej do bramy i do baszty, nad wodą zostającej, w wałach wysypanych podmurowane. Znacznego te wały ratunku potrzebują a nie mniej i baszty poprawić i pokryć potrzeba, czego panowie rajcy dojrzeć <sup>3)</sup> mają wybrawszy prowenta, przy powinnościach wyżej położonych wypisane, z których co rok przy elekcyi rachować się powinni.

*Osada Tarnopola.* Anno D. 1672. Kościół murowany, w rogu rynku stojący: wierzeh nowo zbudowany gontami pobito; parkanem obstawiono nowo. Dzwonnicę (przed kościołem) nowo zbudowano; niepobita gontami <sup>4)</sup>). Kościół ś. figury potrzebuje, od której figury poczyna się dom narożny rynku.

*Rynek <sup>5)</sup>.* *Pierzeja pierwsza:* Dom Iwana Talanta, plac Jakima Czykała, dom Eliasza Kączewicza Bułgrabiego (*tak!*), Iwana Ceru-

<sup>1)</sup> Brak jakiegokolwiek interpunkcyi w rękopisie utrudnia podział zdań w tem miejscu.

<sup>2)</sup> W rękopisie: murowaney.

<sup>3)</sup> W rękop.: dozdrzyć.

<sup>4)</sup> Raz jeszcze to samo, co wyżej pod II. zapewne celem zyskania punktu wyjścia dla opisu ulic.

<sup>5)</sup> Napisu tego braknie w rękopisie Dalej idą rubryki na zł. (złote) gr. (grosze) i Os. (owsa półmączki), które tutaj *im extenso* podaje.

lika <sup>1)</sup> 11½ gr. Pana Iwana Prokopowicza (rajca), plac Szerokobokiogo (z) sklepem murowanym, dom Iwaszka Hluboczkiego 9. gr. Fedora Kowalika 11 gr. 1 os., Żyda Michiela 6 zł., żyda Berka arendarza Izrajelowicza, żyda Chai.

*Pierzeja druga:* Dom żyda Morduchaja 3 zł., Berka Irszewicza arendarza, Iwana Kirylika 13 gr. 3 os., Mikołaja Konczewicza 10 gr., żyda Berezyns, Lejby Idlowicza, Łukasza Dudezaka 10 gr., Martyna Piwuszki (rajca), Iwana kramarza husiatyńskiego, Stefana Talanta.

*Pierzeja trzecia:* Dom Andrzeja Feśkowicza 10 gr., Michała Wacyka 11½ gr. 2 os., Iwana Turyka 10 gr., Semen Swieczki 10 gr., plac Murtyna złotnika (sklep murowany i studnia murowana), dom Mikołaja Maximika 13 gr. 4 os., P. Alexandra Sumowskiego Lętujta <sup>2)</sup>, Mikołaja Dunajowskiego 9 gr., plac Sęnczyni goły, kamienie dwie Iwana Sęnczyni, co i mieszka w (nich) 9 gr., plac Jakóba Cerulika (Credytor Jan Węgrzynowicz).

*Pierzeja czwarta:* Plac Janowski (sklep się zawalił Credytorów) Dom pana Krzysztofa Szarawki (rajca), Jana Węgrzynowicza, plac Krawca Ferenza, dom Sebastyna Rzeźnika 10 gr., Andrzeja Kapitanika 10 gr., plac Jego Mości X. Kanonika, Konstantego Niestucyzysznego, dom złotnika Wojciecha, plac do Kościoła skupiono na ementarz.

Dom <sup>3)</sup> Jana Peredni 14 gr. 4 os., Czubatego 14 gr. 4 os., Dzusa 15 gr. 4½ os., Lencia 2 gr., Hawryła 10 gr. Tymofeja 10 gr. Polanczycha 10 gr.

*Ulica Kamieniecka.* Dom Łazarza Czapuika 11 gr. 2 os. Fedora Diwoezki (popowski, wolny), Łucznikow, Dwór pana Lubienieckiego wójta na placu Bratkovskim (Credytor Jego Mość pan Lubieniecki), plac Niesterowski, plac Łazarza Czapuika, dom Jurka Burkanika 11½ gr. 2 os. Fedora Szudry na placu Buyowymi 11½ gr. 2 os. Harasima Hrynowego 11 gr. 2 os., Prokopa syna Szobtynego 9 gr., Mikołaja Nieszybińskiego 12½ gr. 2 os., Iwana zięcia Chytkowego 11½ gr. 2 os., plac Łociszy, dom Pawła Szotyminego 11½ 2 os. dom Marciuków 10 gr., dom Wasila Manczynego; Kamienica cerkiewna, co mieszka w ni ociec namieśnik, Szpital tuski.

*Brama* murowana, nazwana Kamieniecka <sup>4)</sup>. Wierch <sup>5)</sup> zbudowany, gontami pobity. Tamże loch murowany.

<sup>1)</sup> Opuszczam słowo: „dom lub, plac“, jeśli się powtarza.

<sup>2)</sup> Lętujt - Landwujt.

<sup>3)</sup> Na boku dopisane następujące domy. Zdaje się, że stały po za pierzejami głównymi.

<sup>4)</sup> W rękp. mylnie Kamiecką

<sup>5)</sup> W rękp. wiezreh



Przy której naprzeciwko cerkiew murowana. Wierch nowo gon-tami pobity. Cwentarz obmurowany.

*Pierzeja drugu* tejże ulicy. Dom Wasyla Marynego 11 gr. 2 os., plac Hrycka Czemeny, dom Mikołaja Saturskiego Tołpy 11  $\frac{1}{2}$  gr. 2 os., plac Ducynin, dom Synia Miszkowickiego 10 gr., Iwana Borodajowego 10 gr., Waśka Czernickiego 11  $\frac{1}{2}$  gr. 2 os., Pawła krawca 10 gr., Piotra Dederkała 11. gr. 2 os., Olexin Nowickiego 10 gr., Kamienica Iwana Nowickiego (pusta, zepsowana), dom P. Stanisława (rajca), dom Martyna krawca, plac goły Zachurkowski, dom Iwauka Kowala <sup>1)</sup>.

*Ulica Zbaraska.* Dom Jana Bartoszewicza 11 gr. 2 os., Jacka Bieleckiego 15 gr. 4 os., Fedorowej wdowy 9 gr., plac Ługowskiego sklepem murowanym, plac Iwana Nowickiego, dom P. Jakóba Sadurskiego rajcy, Stefana Hutorki 10 gr. Iwana Mułuszczynnego 14 gr. 4 os.; Łazarza Karaysia 14 gr. 4. os., plac Klusowski, dom Fedora Hoduna 11 gr., plac Ćwikowski, plac Waśka Tkacza, plac Konaszowski. Kużeń dwie kowalskich nad jeziorem.

*Pierzeja druga.* Dom Jurka Hnileyka 10 gr., plac p. Cebrowskiego, dom Piotra Bożyka 9 gr., Borysiaka Lewka, Hrynia Kozowskiego 11  $\frac{1}{2}$  gr. 2 os., plac Sowiszyn, dom Łukasza Michnowego 5 gr. 4 os., Waśka Chudziezka, Michajła Krzywoszupki 11  $\frac{1}{2}$  gr. 2 os., Iwana Nowickiego 13 gr. 6 os., Jureczychy wdowy 11  $\frac{1}{2}$  gr. 1 os., plac Jakuba Sadurskiego, dom Iwana Wowka 11  $\frac{1}{2}$  gr. 2 os., Popady wdowy 9 gr., Jacka Marynego 10 gr., Stefana Zdunika 9 gr.

*Ulica nazwana Równa* <sup>2)</sup>. Dom Awryła, zięcia Borodajowego 11  $\frac{1}{2}$  gr. 2 os., plac nieboszczyka P. Wójta Kobyleńskiego, plac Hładczyn, Jaremkowski, Jacka Wysoczana (kupił go Cowtyk) gr. 10, dom Chemy Cieśli (na monastyr odkazano), plac Bezroczyń, Podyczowski, Liatyszyn, Turunowski, Szkumatow, Mondrzej Zofi, dom Murtyna Karolka 10  $\frac{1}{2}$  gr. 2 os., Iwan Obliany 9 gr.

*Ulica Żydowska.* Dom Leyzerowski, plac żyda Jakuba, kamienica Arona żyda, plac Moszka Lejzora, plac żyda, dom Moszka Lejzora, Szkoła żydowska murowana z przymurkiem, kamienica pusta Elina żyda z sklepem murowanym zawalonym, dom Arona żyda Babicza rozebrany, dom Berka Izraela Arendarza, plac pusty Hincezy, pusty żyda Mosia, pusty Chaima Krawca, pusty Ieków, pusty Zyndłow, żyda Kontowatego, pusty żydów.

<sup>1)</sup> W rękp. Iwanko Kowal.

<sup>2)</sup> W rękp. ruwna

*Druga pierzeja.* Półplaca<sup>1)</sup> żydowskiego, plac Chomy Mielnika (zaraz od Kościoła, cwentarza starego, gdzie bywał, na którym Mikołaj malowany<sup>2)</sup>), plac Hryčka Strzelnika, Nosana żyda, Jaska żyda, Szlomy żyda, successorów Szmuylowych Ilkowy, kamienica Szmuyłowa ojca Ilkonowego z sklepem murowanym, zawalonym, Iczkowego zięcia Elowego, i plac do tejsze kamienicy należy z przodu.

*Ulica Bogata*<sup>3)</sup>. Dom Moszka żyda Jazłowieckiego, dom Jacka Boreckiego 9 gr., Fedka Hrapica 9 gr., Dmitra Byliny, Stecka Szewca Mołodca 9 gr., Macyny, Alexandra Połouczyka 16½ gr. 6 os., plac Carowski, plac Jurka Harasimowego, dom Jacka Leia 10 gr., kamienica Kochanowa pusta, dom Iwana Talanta, Tymka Swykołki 11½ gr., Hayduka Wasyla, Andrzeja Maślanki 11½ gr., Karpa Hayduka, wdowy Stemłychy 11 gr., Hrycka Postyhaczow 13 gr. 4 os., Demiana Trusza 11½ gr. 2 os.

*Pierzeja druga.* Dom Waśka Hajeckiego 10 gr., Jacka Stecykowego 10 gr. plac Tymka Bożyka, Popa namieśnika, Lazara Karaisia, dom Daniła Pochodaia 10 gr., Wasila Boyka 11½ gr. 2 os.. Zazuli Chomy, plac Lytoszyński, dom Jacka Fostyka 11½ gr. 2 os., Kondrata Kowala 9 gr., plac Drywoskipa, Fudora, Hrycka Uzusa, Stanisława Burmistrza, dom Tymka Wielkiego, Jakima Czykała 16 gr. 6 os., Nazara Byrhy 11½ gr. 2 os.

*Ulica Lwowska.* Dom Konstantego Wandzyka 11 gr. 2 os., dom Onyszczakow szewca 10 gr., dom Stefana Katoszaka Wytrykusza (ten cerkwi zostaje<sup>4)</sup>), dom żyda Izraela Machlinego, żyda Mosia syna Szmujłowego, plac Irozkowski, dom wdowy Izakielichy żydowski, dom Jędrzeja Lizaczka 9 gr., Ihnata Nielipy 9 gr., Zwarycza szpitalny, Ochnyma Szewca szpitalny, Michayła Andziąchy 11 gr., Pawła Dragonowskiego 11 gr., plac Leska Pukasianki, kamienica Daniela Turynka 11½ gr. 2 os., dom Hryčka Mielnika, plac Fedora Chliba, dom Wojcieiha Zieleńskiego 10 gr. plac cerkiewny, na którym się pobudował Fedor Maliszowski, plac Hryčka Motelicy.

*Brama* nazwana Lwowska, ale potrzebuje wszystkiego budynku na wierzech siebie. Tamże znowu pod tą bramą<sup>5)</sup> słodownia.

1) W rękp. półplacę

2) T. j. zaraz od Kościoła, gdzie cmentarz bywał, na którym placu św. Mikołaj.

3) W rękp. Bagata.

4) W rękp. Tę cerkwi zostaje (t. j. służy).

5) W rękp. pod to bramę.

murowana nieboszczyka pana Jana Kobyleńskiego, wójta przeszłego <sup>1)</sup> tarnopolskiego, przez ten czas zrujnowana.

*Za tą bramą* place. Domek Buzaliskiego, domek Wasila Hreburezaka, dom Hrycka Szczura, Hryćka Lycholata z Kutkowiec, Antona Zwarycza, Fedyka Mielnika <sup>2)</sup>

*Za mostem* wielkim, na opuszczeniu młyn pobudowany Łukasza Pietrzykowskiego Mielnika, którego był brzeg, kamieni dwa i stęp, przestrzeń pięć <sup>3)</sup>. Brzeg <sup>4)</sup> Semena Sekrety, Młyn z drugiego końca upustu od miasta jest, do którego jest Semen. Przy którym brzegu dom tegoż Semena Kunaszowicza zostaje.

Plac Stecka Szieńcia pod samą bramą, pod murem. Ten plac zostaje przez kupno domu Fedka Mielnika, który tamże zaraz <sup>5)</sup> zostaje i mieszka. I młyn pobudowany o dwóch kołach i kamieni dwa i stępy, przestrzeń pięć.

Młyn w mieście, w którym kamieni dwa i stępy, gniazd cztery; obydwaj kamieni mączne jeden i drugi, Hryćko Mielnik. I wieprzów dwóch karmią z onych, czwartą miarę biorą i siekierami robią do zamku, kiedy potrzeba, od tych młynów.

*Pierzeja druga ulicy Lwowskiej*. Plac Jaremka Rymarza, Semena Łeńca 10 gr., Iwana Zuka, Tomka Czobnego, plac szpitala babskiego, kościoła starego (cwentarz się powalał, zakrestya stoi), dom Mikołaja Malowanego 9 gr., Leontego Dackowicza 11½ gr., Iwana Zawadzkiego 9 gr., Jędrzeja syna Jana Mazura, Konstantego Kuryłowicza 10 gr., Hurasima Zamulki 11½ gr. 2 os., plac Icka żyda, dom Szmuyłow, dom szacowany żyda Juzyfa Kredytorów, plac Jewki Chudzikowej (sklep murowany), dom Moszka żyda, dom Moszka żyda szklarsza zamkowego (liber), dom Szaie żyda Chaskielewicza, który kupił, plac Janzela żyda z sklepem, dom żyda Dawida.

*Ulica Długa*. Plac Piotra Burego z sklepem murowanym, Iwana Woźniaka, Żyda zięcia Szklarzowego, Żyda Giluszego, Żyda Judy, Żyda Hreczczannika, dom Chomy piwowarza 11½ gr. 1 os., Fedora Kuwka 9 gr., plac żyda Czernina, żyda Michela, żyda Gdala z sklepem zawalonym, dom Stefana Rudki Szwieca <sup>6)</sup> 9 gr., Doktora żydowskiego, Piotra Petrykowskiego 9 gr., Leyby Rzeźnika, plac pusty

<sup>1)</sup> W rękp. przeyszłego.

<sup>2)</sup> W rękp. domek Wasil Hreburezak i t. d. w pierwszym przypadku.

<sup>3)</sup> W rękp. ustemp przestran piene

<sup>4)</sup> W rękp. brzyg-

<sup>5)</sup> „Zaraz“ miasto „teraz“

<sup>6)</sup> W rękp. Rudko Szwiec.



żyda Niemca, dom Leskowej wdowy 10 gr., plac Chomy Piwowarza, dom żydowski, dom Michayła Szwieca 9 gr. plac żydowski Sklarzów Mosiów, dom Senia Wielkiego 9 gr., Wojciecha Koziarowskiego 9 gr., Jacka Brackiego 9 gr., Ostapa Carą 10 gr., Kapiskiów Szewca 9 gr., Fedora Kozaka, Jacka Trembowelskiego 9 gr., plac Syrwaczyńskiego, plac Konstantego Puka z sklepem zawalonym, plac Kublichów goły; dom Michayła Garnearza  $10\frac{1}{2}$  gr. 1 os., Siemiena Szwieca  $10\frac{1}{2}$  gr. 1 os., Iwana Boyczuka 14 gr. 4 os., Chałupka<sup>1)</sup> Oniska Olefirowego 10 gr., dom Kucka Piwowara  $11\frac{1}{2}$  gr. 2 os., Harasyrna Gajowego 11 gr., Klima Tkacza 11 gr. 1 os., Harasyrna Chobty 14 gr. 4 os., Stecka zięcia Pukasowego, Iwaszka Czykała 9 gr., dom Browkowski 10 gr., dom Awryła Szewca 9 gr., Mikołaja Krawca Kuliczyszynego 10 gr., Prochownika Michayła  $11\frac{1}{2}$  gr. 2 os., Daniała Piekarza 9 gr., Stasia Boyka 13 gr. 4 os., Samuyła  $12\frac{1}{2}$  gr. 2 os., Jacka Chobty  $11\frac{1}{2}$  gr. 2 os., Lewka Bakunia  $11\frac{1}{2}$  gr., plac Lęciów, Kwasygrochów, Olinikowski, Pawła Momota, Dwulitkow, dom Rakowicy Martyka 10 gr., Walentego Krawca 9 gr., Lewka Pietymuza 11 gr. 1 os., Kuzmy Byrby 9 gr., Pana Chrzanowicza sługi pańskiego, dom Hryčka Tatarzyna (ubogie mieszkają), Jędrzeja Wowka hajduka, Jacka Protasa  $11\frac{1}{2}$  gr. 2 os., Demechyszyn 6 gr., plac Romaniszyn (to jest Dmitr Momot) 10 gr., dom Jacka Luczanskiego 12 gr., dom Pogorzela Wasila 10 gr., Juška Hliwy  $10\frac{1}{2}$  gr. 1 os., Jacka Proniatyńskiego 11 gr. 2 os., Chałupka Pielicha wdowa 9 gr., plac Iwana Sadownika 9 gr., dom Iwana Hliwy 9 gr., domek Leska Senikowego 9 gr., dom Iwana Tkacza 9 gr., Ostapa Pastucha 10 gr., Iwana Proskurki  $11\frac{1}{2}$  gr. 2 os., Łukasza Maszłanki szpitalny, plac żydowski, plac Łukasza Mielnika, dom Jacka Krawca 9 gr. Muchy Piwowarza 9 gr., Stefana Piwowarza 9 gr., Ilka Szewca 9 gr., Waszczychy 10 gr., Mazura 10 gr., Wojciecha Tkacza, Piotra Piwowarza 9 gr., plac Sawki Oleynika, żyda Hrypliwego, Mosia żyda, żyda Berka starego, dom Iwana Kówerhy 11 gr., żyda Josia Ukroczyńskiego, Jędrzeja Sytameda 10 gr., Pojasnika Panasa 9 gr., Stecka Piwowarza 9 gr., Żyda Krawca, Żyda Arona, Puchkiego 9 gr., Biłachów 9 gr., Hryčka Rybaka 9 gr., plac Ławrysia Szewca, plac.

*Pierzeja druga:* Tamże baszta murowana; nazwana Szewska; potrzebuje budynku i pobicia nad sobą. Loch murowany. I drzwi niemasz.

<sup>1)</sup> W ręk. chałupka.

Plac browarny. Plac Chudzikowski, gdzie słodownia była murowana. Wedle niejże plac z murem stoi, gdzie słodownia była Popa namieśnika.

Plac Iwaszkow Czykałow, Hliwiński, Żmy Piekarza, Kowtaliszyn, słodownia Fedora Diwoczki, kupiona u Turyka, plac drugi Chudzikowski, (słodownia bywała), plac Andrzeja Popa, Mikołaja Sochy (teraz się na nim pobudował), Mikołaja Maximika (browar tam pobudował), Kuzia Kuryłowicza, Mikołaja Dunajowskiego, Berka Starego, Senia Kościowicza. Słodownia żyda Mosia, browar żyda Lejby rynkowego, plac Małdeliowski, gdzie słodownia bywała, plac żyda Chaskiela, plac szpitala żydowskiego, browar Iwana Nowickiego (tamże i słodownia Nowickiego), browar Berka arendarza starego, plac browarny Jana Węgrzynowicza bez budynku, browar Pawła Polanki ze wszystkim, plac Diakunowski, plac żyda Szmuela browarny, plac Maćka Tkacza, plac Hiryszki.

*Ulica Nad Stawem*: Cerkiew murowana, dach pobity i cewentarz obmurowany. Plac Malarzski, plac Popa Namieśnika, dom Pańkowski 10 gr., plac Kowalinin, plac Iwanka, dom Jędrzeja Szwieca 9 gr., Waska kuśnierza <sup>1)</sup> 9 gr., plac krawca Andrzeja, dom Eliasza Boyka 9 gr., Pawła Kunika 9 gr. Stefana Kotoszki 11½ gr. 2 os., plac, dom Hrycka Zwarycza 9 gr., Hrecka Czemeny 11½ gr. 2 os., dom Kościelny, dom Hrecko Beldiego 10 gr., Ochrimoskiego 11½ gr. 2 os.

*Pierzeja druga*. Dom zięcia Dzuziwego 9 gr., Wasila Byka 9 gr., Bartosza Pokrzyeczki <sup>2)</sup> 11½ gr. 2 os. Jędrzeja Mularczyka kościelnego, Stefana Bileyki 11 gr. 1 os., Feśka Zabłockiego 11½ gr. 1 os., Tomaszowskiego bojarzyna pańskiego, Andrucha bojarzyna pańskiego, Jędrzeja Zmiskowicza 10½ gr., Stasia Zabłockiego 12 gr. 1 os., Leska Wytrykusza cerkiewnego, Iwanka Dobosza, Tymka Chayny 10 gr., Jędrzeja Tatarzyńca kościelnego, Właszechy wdowy 10 gr., Fedka zięcia Kozijowego 9 gr., Prokopa Dobosza, Sawy Małego 9 gr., Awryły Olewfirowa 9 gr., Wasila Michnowego zięcia 11 gr. 2 os., Marcina Hrypki 10 gr. 1 os., Pawła Iwaczowskiego 9 gr. Suchowerchy 11 gr. Iwaszka Ihnatyka 11½ gr. 2 os. Hrycki Krawca 11½ gr. 2 os., Hrycka Borysiaka 13 gr. 4 os. Jacki Fereszki bojarzyna pańskiego.

*Przed zamkiem*: dworek P. Berezkiego, domek Pani Karczewskiej, domek Pana Bukowskiego.

<sup>1)</sup> W rękp. Jędrzy Szwiec. Wasko Kusznisz i t. d.

<sup>2)</sup> W rękp. najczęściej 1. przypadek: dom Wasil Tyk i t. d.

*Ulica Nazdanowce.* Dom Harasima Burkana 13 gr. 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub> os., Maxima Fenisza 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub> gr. 2 os. Łukasza Protasa 14 gr. 4 os., plac Szudryn, dom Szazanskiego (ale inszy przez niego knpiony), dom Charka Popowicza 13 gr. 4 os., plac Buyków z Biały, dom Mikołaja Włodymira Wołoszyna Miśka 10 gr., plac Stefana Bublika, dom Łukasza Huczka 5 gr. 4 os., plac miejski, plac Dubasow, plac Pawła Huty, plac Awryła Sycznia, dom Stefana Michnika 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub> gr. 2 os., Stanisława Tkacza 9 gr., Antona Boyczuka 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub> gr. 2 os., plac Leska Krawca, Huleczyczyn, Nowickiego, dom Jana Palucha (Semen Nowicki), Jędrzeja Stolarza 9 gr.

*Baszta* murowana, nazwana Kusznierska. Budynek stary popсовany. Także i pobicie nad nią złe. Loch długi murowany. Szyje<sup>1)</sup> się sztuka urwała. A mur idzie od tej baszty aż do zamku, gdzie niektórzy popсовал się.

*Pierzeja druga.* Dom Stefana Wolanika Kołaczniaka 9 gr. Wasila Wolanika Hłodyka 9 gr., Klemka Litwina<sup>2)</sup> 9 gr., Wojciecha, Jana Muthyaszowicza, Wdowy Bartoszonej, plac Podboranczyn, Olexi Suchowerka, Ahrmunszyn, Waskow, Wasila Koworyza, dom Ihnata Czernickiego 13 gr. 4 os., Wasila Chwostyka 10 gr., plac bojarzyn, Mustaliszczyn, Semena Mastarelika, dom Hrycka Szumnego (woźnym zostaje), Macka Krzywopiecznego 10 gr., Fedka Boyka 10 gr.

Dworek Jego Mości Pana Komornika podolskiego, osobiwem prawem.

#### IV. Przedmieszczanie

*Forwarczni:* Dom: Iwan Seseyn 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> gr. 1 os., Karp 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> gr., Semian 9 gr. Łukasz 9 gr.; — Artym 9 gr., Martwi 9 gr. Fedor 9 gr., Semen Skrypka 6 gr., Iwan Wasiliów 6 gr., Iwan Kalaca 3 gr., Romanica 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub> gr. 3 os., Zarychta 9 gr., Demko Babin 9 gr., Wasil Bezkorowajny 9 gr. Klubas 6 gr., Krzysko 11 gr. 2 os., Skóryk 9 gr., Maxim 10 gr 1 os. Michał Mazur (ten sieczkę rznie do zamku. Wolny zostaje), Huczko 9 gr. Fedor Truszyk 11 gr. 2 os. Hrycko Nadrudo 9 gr. Michał Rybak 9 gr., Matyjasz Tkacz 9 gr. Stefan Chabyński 9 gr. Klim 9 gr., Hrycko Truszyk 9 gr., Hrycko Krochmalny 9 gr., Ihnat Suchowerba 9 gr., Andrey Litwin 9 gr., Iwaszko Czykało 12 gr. 4 os. Jacura 9 gr.

<sup>1)</sup> T j. szyi

<sup>2)</sup> W rękp. Klimko Litwin.



*Poddani Farni kościołowi należący:* Dom Stasia Szewca, Stecka Dutki, Semika, Dacka Piekarza, Stecka Stepanianczynego, plac Andrzeja Hutorki, Maćka Kławca, Hrycka Tkacza, Trovajowski, Supraniażyn, dom Fedka Szewca, plac Urbanianki, dom teścia Dudeczynego, Grzegorza Cymbalisty, dom Tkacza Szewca, plac Iwana Gógóra, dom Tomka Tkacza, plac Michajła Skrypki, dom Romana Parszywego, Ławryncow, Tymka, Kowaliów Huśki, Matyasza Kowala, Kuźmy Tkacza, Andrzeja Bednarza, plac browarny księży, dom Hrusima Rybaka, Aleksandra Pukasa, Adamków, Hrycka Holaka, plac Daniela Turyka, Walka Wowka, plac Wawrzyńca Krawca, Szymka Ślepego, Szczerbamiow, Tarasowski, Kuźmiński, Duszczyńska, Martyna Tarosza, dom Iwana Sokoła, Lesko Kozak 1½ gr. 2 os. Chodkowa wdowa z zięciem 3 gr. 4 os.

*Szpital przy starej farze.* Poddani jako tam siedzieli. Place z starego inwentarza wypisane i domy. Dom zięcia Banasiowego, plac Hrycków, dom Ławrentego, plac Jacka Piwowarza, dom Romana Lisego, dom Stanisława Szewca, dom Dudki, dom Matfeja Wolanika, dom Łachwy Kowala, Kanaszów plac, dom Izraela żyda, plac żyda Juska.

Ciż poddani wyżej mianowani oddają czynszu po złotych dwa polskich. Te mają szpitalowi dorocznego czynszu, każdy z domu swego na rok; także i do ogrodów zasiania pomoc według zwyczaju dawnego.

*Walanie* <sup>1)</sup> od zamku, nowo budowani: Dom: Iliuszka, Hrycko, Wojtko Mazur, Iwan Wowk, Misko Łysy, Jędrzej Cieśla, Panas Szwiec, Wasil Skurka, Sawka, Wasil Tkacz, Maćko, Jurko, Anton Rzeźnik, Jędrzy Tkacz, Misko Pyszny 1½ gr. 1 os., Hrycko Perebihajło, Wasil, Fedko Chudy, Jacko Jurkow zięć, Hrycko Hrypka, Stecko Olejnik, Iwan Osadca, Łowko, Krzysko Rzeźnik, Adrzej, Iwan Szostak.

*Za wałem:* Iwan, Fedko, Tomko, Iwan Dominin, Michajło, Klin.

*Wał od Kuszniarskiej baszty do bramy:* Stec, Hrycko, Misko, Iwan Boyko, Pilip, Piotr Lewko 1½ gr. 1 os., Sobko, Iwan, Awryło, Hrycko, Hnidyrybka, Fedko, Hrycko, Ławryk, Sydur, Moyzer, Jędrzej, Ławryk Szczur 1½ gr. 2 os. Iwan Mały.

*Od bramy do szewskiej* <sup>2)</sup> *baszty:* Iwan Hołyk, Anna wdowa, Stefan Wysoczan, Iwan Halicki, Iwan Tkacz, Postryhaczka, Misko, Jacko, Fedor Swekółka Semen, Awryło, Iwan zięć Semeniszyn, Pawlisz, Iwan Tkacz, Sydor, Jacko, Maxim.

<sup>1)</sup> Pod wałem mieszkający.

<sup>2)</sup> W ręk. „szeski“

## V. Plac ratuszny (z) sklepem dolnym, Chlebница, Jatki rzeźniczkie.

Teodor Kozak rzeźnik, Sobko rzeźnik, Iwan Skurka Rzeźnik, Anton Rzeźnik, Stefan Hutorka, plac Muszyński, plac Jana Wengrzy-nowicza, Iwana Kiryrika, Łucy, Mikołaja Kuliczyszynego.

Na drugiej stronie ratusznej, gdzie garki <sup>1)</sup> sprzedają. Plac Kuliczyszyn, Kramnica: Krzysztofa Sarawki, Iwana Sęczyny, Łuciej wdowy, Marcina Setnika, Niestajeczyszyna, p. Eliasza Burgrabiego <sup>2)</sup>, p. Iwana Talanta, żyda Lejby, żyda Marka, żyda Chynka, żyda Mosia, Polanczyna, Mosia żyda, żyda Szaje Leyzorowego, żyda, żyda Chas-kielowego, żyda Morduchaja, Lejby żyda rzeźnika, żyda (co Turyk sprzedał), żyda Arona, żyda Icka, Mikołaja Dunajowskiego, żyda Lejbina syna Berkowego, żyda Moszka Lejzorowego, Moszkowa żydowa, żydowska, żyda Hreczczanika, Węgrzynowicza Jana, żyda Moszka, żyda Berka Starego, żyda Marka, Fedorowa Rzeźnikowa.

## VI. Browary.

1. Polanczyn browar 6 gr., 2. Berków 6 gr., 3. Nowickiego 6 gr. Żyda Lejby 6 gr., Niestajeczyszyn 6 gr.

Stodownia: 1. Nowickiego 6 gr., Niestajeczyszyna 6 gr. 3. Mosia żyda 6 gr. 4. Fedora Dziwecki 6 gr.

## VII. Ogrody i folwarki <sup>3)</sup>.

Ogrodów wszystkich przy mieście, podług dawnego Inwentarza Nr. .... <sup>4)</sup> Z tych podług zwyczaju płacić będą, wiele ich pokaże się na ten czas.

Folwarków było Nr. 181. Z tych płacą: od domu po gr. 6 żniwnego po grosze 3., od pola po gr. 2. Których, jako znajdzie <sup>5)</sup>, równo z ogrodami podług rewizyi rejestr spisany będzie przy tym komorniku, tak w mieście jako i na przedmieściu będących, ponieważ w jesieni na ś. Marcin czynsze tak z miasta jako też od sielan wybierane bywają. Wcześniej tych czynszów jako też osypów <sup>6)</sup> i innych podatki *specifice de nomine et cognomine* każdego wyraziwszy inwentarz dostarczy wcześniej przed ś. Marcinem namiestnik Ichmości Panom.

<sup>1)</sup> W rękopisie: garci.

<sup>2)</sup> W ręk. Bułgrabiego.

<sup>3)</sup> Ten tytuł dodają, bo go w ręk. niema.

<sup>4)</sup> Liczba opuszczona

<sup>5)</sup> W ręk. zaydzie

<sup>6)</sup> W ręk. osypy

## VIII. Żydzi.

Izrael Stary fl. 6., Berko Stary arendarz, Lejba Idlowicz fl. 6., Szaja Idlowicz fl. 6., Dawid Fradlin fl. 6., Józef Szeynfyn fl. 2., Szaja Chaskielewicz fl. 6., Moszko Szklarz zamkowy, Józef Dworyn Dryndyk fl. 3., Szmuyło Idlowicz fl. 6., Aron fl. 6., Hoszey żyd Zelman fl. 3., Moś Szmuyłowicz fl. 6. Berko Izraelowicz arendarz, Icko Haskielowicz fl. 2., Sara wdowa fl. 3., Icko Chaskielowicz fl. 6., Berko Izrailowicz fl. 6., Nosan Jentin (na pół placu <sup>1)</sup>) fl. 6., Mos Leyzorow, Abramko Nosunowicz na pół placu fl. 6. Lejba Rzeźnik fl. 6., Józef Ukraiński fl. 6. Icko Hreczczanik Rzeźnik fl. 6., Józef Krawiec Szloma Babalak fl. 3., Aron Rzeźnik fl. 6., Mos Szmułów syn fl. 6., Lejba Bucniowski fl. 1.

*Komorniki żydowskie*: Dawid Szain syn fl. 3., Abramko Chreczanikow fl. 2. Mojer fl. 1.

*Kramnice*: Moszko fl. 3., Jdel Szain fl. 3., Leyba fl. 3., Leyba Rynkowy fl. 2., Babczech fl. 1., Tawpa fl. 1., Aron Blumczyn fl. 1., Blumcia fl. 1., Jędry fl. 1., Leyba Brzeżański fl. 1. Szmujło Niemców fl. 1., Azyk fl. 1. Izraelicha wdowa fl. 1. [Leyba Brzeżański — ten się nowo pobudował roku niemasz na ś. Marcin — da zł. 6] <sup>2)</sup>.

## IX. Rząd w tem mieście.

Jego Mość P. Stefan Lubieniecki, *wójt* za prawem. Ten, podług dawnego zwyczaju inwentarza, z kramnic tych, gdzie przedtem było Nr. 10., z każdej po zł. 3. bierze i łoju po kamieniu od każdego rzeźnika [chrześcijanina po złotemu; a na zamek z osobna od każdego chrześcijanina po kamieniu łoju albo zł. 5. <sup>3)</sup>].

*Radzieckie* pożytki, które na miejską potrzebę obracać i liczbę z nich co rok komisarzowi, od Jego Mości zesłanemu, czynić mają: za rzeki <sup>4)</sup> pod miastem podczas spustu . . . <sup>5)</sup> złotych; puszkarszczyzny z każdego domu po gr. 10. Od żydów szarwarecznego, póki żydowie tak mieli, jak przedtem, 40 złotych polskich. Od kramnic podczas jarmarków targowego, od wydzielenia placów w rynku przyjeżdżającym kupcom po grosze 12 od każdego. Podczas czopowego arendarze natenczas oddać powinni sześćdziesiąt złotych polskich.

<sup>1)</sup> W ręk. napuwplacu

<sup>2)</sup> Dopisek inną współczesną ręką. Takich dopisków jest więcej poniżej.

<sup>3)</sup> Dopisek inną współczesną ręką

<sup>4)</sup> W ręk. rzykie

<sup>5)</sup> Liczba opuszczona



[Rzeźnicy żydowscy powinni dawać od czterech stołów łożu kamieni cztery kamień po zł. pięć<sup>1)</sup>.]

*Powinność Mieszczan generalna:* Mieszczanie czynszu z domu każdy swego dawać mają po gr. 6., żniwnego także każdy z domu swego po gr. 3., od ćwierci pola półtorak, od ćwierci także pola owsa ćwierć jedną miary tarnopolskiej. Z ogrodu każdy swego po groszu, oczkowego od ula pszczoł<sup>2)</sup>; z kupnych przez mieszczan gruntów po grosz 1½; od słodowień po gr. 6.; od browarów po gr. 6.; od kramnic bogatych po zł. 6.; od kramnic ubogich po gr. 10. Z tychże szafrani lut jeden, pieprzu łutów 3., imbiru lut 1. Z drugich kramnic, pod ratuszem będących, po złotemu jednemu. Od żydów rzeźników, których teraz jest 4, kamień łożu smalcowanego 4 albo po zł. 5. oddać. Mieszczanie rzeźnicy, co ich teraz jest, powinni dawać łożu smalcowanego także po kamieniu i powinność zamkową według zwyczaju dawnego odprawować powinni, gdyż panu wójtowi prostego łożu po kamieniu z jatki dają. Od kijaków rzeźników, z siół na targ przyjeżdżających, łopatkę powinni oddawać zamkowi. A żydzi powinność mają dawać czynszu po złotemu Jego Mości panu wójtowi na rok.

Targowe, myto, grobelne, spaszne od wołów, gorzałka, młyny, karczmy do arendy należą<sup>3)</sup>. Od tego dawali arendarze.

Szarwarki mieszczanie dla obwarowania stawu wielkiego pod miastem, w naprawowaniu grobli powinni wszyscy niewymawiając piątek odprawować. A ktoby nieposłuszny najdował się winy na niego grzywien 3 zakładamy nieodpuszczonych. Która wina do skrzynki Jego Mości Naszego Miłościwego (Pana) należeć ma, którą urząd miejski extendować i exegwować powinien będzie wyjąwszy tych obywateli miasta tego, którzy osobiłwemi prawami od dziedziców Ich Mściów uwolnieni są. — Ciż mieszczanie gwałt do tego stawu pod utraceniem majątności powinni: ktoby równo z inszymi swymi nie stanął do ratowania gajów i zapustów, do poprawienia grobli, jako podczas gwałtu mieszczanów swoich bronić. Nie mając tychże pustoszyć i wyprzedawać tylko używać, mieszczanom pozwalacie<sup>4)</sup>, któryby się ważył przedawać i pustoszyć pomienione gaje, każdy swój, popadać (będzie) winie (na) nieodpuszczonej pięćdziesiąt grzywien, które sługa Jego Mości, któremu *e consensu* poruczona będzie,

1) Dopisek inną współczesną ręką.

2) W ręk. pezół

3) W ręk. należy

4) Może: pozwalamy

na mieszczanach extendować powinien, gdyż gaje *pro ultima necessitate non abusu* onym konferować (*sic*) są i skromnie na swoje własną potrzebę używanie, a zwłaszcza przy takiej szczupłości gajów i drzewa do budynku należących.

*Pola Kościelne i Szpitalne* z poddanymi w tem mieście Kościółowi i Szpitalowi, konferowanymi przy Jego Mości X. Szymona Piotrowskiego, proboszcza Tarnopolskiego i starszych szpitalnych, według praw ich zostawać mają. Także cerkwie ruskie, szpitalowe, cerkiewne przy swoich wolnościach zostawać mają.

*Powinność żydowska.* Żydowie, iż szarwarków równo z miastem nie odprawują około naprawowania grobli, a coraz ich domów przybywa za mniejszeniem (*tak*) mieszczan w mieście, zabiegając skargom i skwierkóm mieszczan i ten ich wzrost, postanawiamy, aby każdy żyd z domu swego szarwarecznego po złotemu jednemu, ile ich w inwentarzu domów mianowano płacił co rok do skrzynki miejskiej a rajce za te pieniądze drzewa na oprawę młynów kupować powinni. Ciż żydzi, każdy z domu swego i osady po złotych 6. a ich komornicy po złotych trzy (płacić powinni). Przyłączywszy cztery bogate kramnice przychodzi od nich....<sup>1)</sup> Insze kramnice mają opisany swój prowent od tychże żydów tak do skrzynki Jego Mości naszego miłościwego pana, jako i wójtowskiego dochodu. Ciż żydowie do zamku tarnopolskiego po dwa kamienie prochu na każdy rok dawać powinni. Któryby też Chrześcian kupił u żydów podczas tej arendy ma dawać czynszu złotych 6; szarwarecznego złoty, co zapłaciwszy wolny od szarwarku.

*Monstrę*<sup>2)</sup> ci żydzi równo z mieszczanami powinni odprawować, z muszkietem pewnym stawać, kul według potrzeby, knotów i prochu mając, pod winą trzech grzywien, na zamek należącą. Której monstry ma być superintendantem nad nimi wójt tameczny i winy uznawać.

*Hajducy w mieście obrani:* Wasil, Szarkow, Karpo, Dubas, Jędrzej Wowk, Wasil Petrykowski. Ciż hajducy, iż na posłudze zwyczajnej zostawać będą, wolni od wszelkich podatków dworskich i miejskich, jako też od innych ciężarów zostawać mają. [A zwyczajna posługa tak się rozumieć ma, aby zawsze swój porządek na usługi wojenne mając, gotowi byli zawsze tam iść, gdzie im od Jego Mości pana dziedzica rozkazanie (przyjdzie). I z brodów i od zamkowej usługi wolni zostali]<sup>3)</sup>.

<sup>1)</sup> Brak liczby

<sup>2)</sup> T. j. monstrę

<sup>3)</sup> Dodatek j. w.

## X. Staw wielki <sup>1)</sup>.

Staw wielki pod miastem, zastawiony, którego spust chodził dobrych lat po fl. 24000, teraz podaje się fl. 18000.

*Młyn* przy bramie miejskiej przy tej stronie od miasta, w którym cztery kamieni mącznych: na dwóch miałą, a dwie kole <sup>2)</sup> niedokończone. Stępy jedne wygotowane o pięci gniazdach. Przy tym młynie jest Litwiniec młynarz za prawem, podług którego, iż to przedtem nie bywało, trzeciej miary odstępuje, dawnego zwyczaju trzymać się deklaruje. Na kamienie, na łoje, na żelaza arendarze młynów trzema groszami a młynarz czwartym groszem przykładać się powinien. A kamienie miastu odwozić mają podług potrzeby. Czwarta miara onemu należy, z której wieprze karmić, ze dworu danych, z kamienia na rok i siekierą robić do zamku co potrzeba.

*Młyn drugi*, po drugiej stronie tychże otoków <sup>3)</sup>. Tam bywało i teraz jest dwa kamienie, trzecia stępa i koło stępne. — Przy tym młynie Fedor młynarz na tejsze powinności, jako Litwiniec.

*Młyn trzeci* na środku grobli, przy upuszcie. Przy jednej stronie od miasta pobudowano na trzy koła mączne, na czwarte stępne, teraz i do kół dwie mącznych a trzecie stępy. Przy tym młynie mielnik Semen Sekreta.

*Młyn czwarty*, na drugiej stronie tegoż otoka zbudowany, na dwa <sup>4)</sup> koła mączne i trzecie stępy: w nich <sup>5)</sup> gniazd cztery. Powinność tych mielników jako i pierwszego. — Przy tym młynie Łukasz Stasiów. [Powinność tych młynarzów, każdego z nich, robić siekierą do zamku, co potrzeba, wieprzów z każdego koła ukarmić, a z osobna z pola, jeśli <sup>6)</sup> z nich który jakie trzyma, płacić. A przedtem od koła po złotemu płacić powinien].

---

*Następuje:* „Inwentarz wsi w kluczu Tarnopolskim JWP. Stanisława na Koniecpolu Koniecpolskiego, starosty dolińskiego, pułkownika wojsk etc. J. K. M. Pana, z rozkazania JMCi Pana Woyciechowskiego, komornika podolskiego, spisany A. D. 28 martii 1672.

*Podaje z niego tylko najważniejsze daty:*

---

<sup>1)</sup> Tytuł dodaje.

<sup>2)</sup> t. j. koła

<sup>3)</sup> T. j. łotoków

<sup>4)</sup> W rękp. dwie

<sup>5)</sup> W rękp. w nim

<sup>6)</sup> W rękp. jeśli



1. *Wieś Biała*: Połowiczników 3. [robocizna 3 dni wołów 2, konia 1, czynszu 22 gr., żyta półmacek 4, owsa 2, kapłona 1, kur 2, jaj 6]<sup>1)</sup>, Czetwerników 6 [2, 2, 1, 11, 1, w razie nie posiadania wołów miasto 11, płacą 12 gr.] Powinność poddanych: robić od ś. Wojciecha do ś. Marcina po trzy dni w tygodniu a od ś. Marcina do ś. Wojciecha po dwa dni. Czynszu po gr. 12, obuźnego po gr. 10, owsa osmak cztery, żyta osmak dwie, kapłona i kur dwie, jajec 6. Dziesięcina pszelna dziesiąta. A zażyunki, obżyunki, zakuski, obkuskie, tłukie jedne, zaworki, oborki, zwoski i obwosk<sup>2)</sup>. A ci co po dwa dni robią powinni dawać pół tego, co po trzy dni robią, i szarwarek. — *Wolanie* 4. Ci powinni zażyunki, obżyunki i t. d. Komorniey 3, Pop, diak, Damian z zięciem. Ten pasiek JMci dogląda, wolny zostaje. Których w Białej Nr. 2. — *Bojarze* (ci na usługę na dobrach JMci) 2. — *Żyta* posiano na JMci Dobrodzieja na zimę os. 16. Skupszczyzny z pol kop 60. — *Szlachta*: P. Nosowicz na 4 dworzyszczach, p. Piotrowicz na 2 dworzyszczach, p. Chronowicz na 2 dworzyszczach. p. Szumly na 1½ dworzyszczach. Ci powinni na usługach JMci Dobrodzieja zostawać.

*Wieś Czystylów*: Ostap Kaluzny z zięciem (3, —, 4, 22, 2, 4, 1, 2, 6), Andrej (1, 2), Stecko (—, 1, 1,) Mikołaj Wolanik (—, —, 2.), Roman pieszy (1.) Grzegorz pieszy (1); — Komorniey 2.; Bojarowie 2, (na usługę); Wołosza: Bołan na 2 dworzyszczach, Czczelnicki na dworzyszczu, Zaleski z zięciem na dwóch dworzyszczach. Ci pod chorągwią nadworną zostają.

*Wieś Iwaczów*. Poddani 4 [2, 2, 1], Wolaniki 8 [3 konie, inni piesi]. Powinność tych zażyunki, obżyunki i t. d. — *Wolni*: P. Stebłowski na czterech dworzyszczach z poddanymi swymi, który i prawo ma; Paweł Dowbosz, ten pod chorągwią nadworną zostaje JMci. W tej wsi staw wielki zastawiony, rok temu minął.

*Wieś Maliszowce*. Połowiczniki 4 [3, 3, 2, 22, 2, 4, 1, 2, 6], Trzeciutki 2 [2, 2, 2, 11, 1, 2, —, 1, 3]. Powinność poddanych j. w.<sup>3)</sup> Procyk ataman, Fedor Swadka (ten lasu doziera). Wolaniki 5. (1. koń); Andrej pop wolny, Semian diak wolny; Komorniey 3 (wół 1.) Kozacy 2 (Ci na usługę Imci zostają).

<sup>1)</sup> Odtąd cyfry w tym porządku oznaczają robociznę, woły, konie, czynsz i t. d.

<sup>2)</sup> Ostatnie zdanie, dopisane inną współczesną ręką, wymienia różne rodzaje danin.

<sup>3)</sup> Jak w Białej.

*Wieś Jankowce.* Dwór w okopie. Tam wchodząc: Wrota niedobudowane, po środku podwórca budynek, do którego wchodząc drzwi na biegunach. Izdebka z sieni z drzwiami na biegunach. Piec kaflowy, prosty, zły. Okienek dwie w drewno oprawnych szklanych. Za izdebką komora, do której wchodząc drzwi na biegunie. A z drugiej strony izdebki komora dla gęsi, bez drzwi. Ten budynek słomą nakryty. Z osobną piekarnianą izdebka z sienkami z drzwiami dwoma na biegunach, w której i okienko szklane proste w drewno oprawne. Obora opleciona ze wszystkich stron i ostrogiem<sup>1)</sup> okładziona ze dwóch stron a z trzeciej strony wzdłuż chlewy dla bydła. Ogrodów dwa oplecionych. Tamże winnica z słodownią pospołą i izba z sieni. Sklepów jeszcze niedobudowano. Żyta na zimę posiano miary tarnopolskiej osmieczer 20.

*Osada.* Połowiczniki 8 [3, 2, (1), 1, 22, 2, 4, 1, 2, 6], Czwerzynniki 8 [2, 2 (1) 1, 11, 1, 2, —, 1]. Z nich Maxim ataman (— 1, 1, —); Petro Wołyniec pobereźnik i Sewery pobereźnik (ci powinni lasu dozierać) wolni. Chałupnicy 8 [1]. Z nich jeden ma konia, czterech wołu. Komornicy 2 (1 koń), Klimenty pop, Wasil diak. Powinność j. w. Bojarze 4. Pan Sieklucki, ten za prawem siedzi.

*Wieś Czernichów.* Połowiczniki 4 [3, 2, 1, 22, 2, 4, 1, 2, 6], Trzecinnicy 4; [2, 2, — (1), 11, 1, 2, —, 1], Chałupnicy 12 [1, — (1), konie mają po jednym 4], Krondat bojarzyn, ten na usługę JMci Dobrodzieja zostaje. Łucik pobereźnik. Łoboda pobereźnik. Powinność tych pobereźników lasów pańskich dozierać za posłuszeństwem wójta tarnopolskiego JMci p. Lubienieckiego jako leśniczego (Na to nie masz zgody w której dzierzawie mnie powinni słuchać<sup>2)</sup>). W tej wsi staw zastawiony rok. Młynów dwa na zwyczajnych powinnościach to jest z koła gr....<sup>3)</sup> Na rok powinni mielnicy wieprzów dwa ukarmić, dawać z koła po zł. jednemu, z siekierą na potrzebę dworską co tydzień pósć. W których młynach dwóch mielników.

Inwentarz ten spisany na gruncie i podany do trzyletniej posessyi arędownej Wielmożnemu JMci p. Kasztelanowi Czernichowskiemu d. 28 martii 1672.

<sup>1)</sup> Ostrokołem.

<sup>2)</sup> Inną współczesną ręką tą samą, co poprzednie dopiski — a więc niewątpliwie ręką wójta.

<sup>3)</sup> Niema liczby.

*Następuje: Summariusz ze wsiów do Tarnopola należących rocznej intraty snmowanej Anno ut supra.*

*Podaję tylko sumy: Biała 220 fl. 8 gr., Czestylów 70 fl. 22 gr., Iwaczów 243 fl. 18 gr., Maliszowce 85 fl. 26 gr., Jankowce 319 fl. 2 gr., Czernichów 251 fl. 22 gr. <sup>1)</sup>. Dziesięcina pszczelna ze wszystkich wsiów pół beczków dwa t. j. 120 fl.*

*Summa prowentów z miasta i stawów 17796 fl. 16 gr., Ze wsiów robocizny, osypy z dziesięciną pszczelną 1317 fl. 8. gr.*

*Summa summarum intraty rocznej z włości tarnopolskiej fl. polskich dziewiętnaście tysięcy sto trzysta i gr. 24.*

*Ponieważ tedy na rok jeden wynosi rocznej intraty sumy 19113 fl. 24 gr., co na lat trzy wyniesie 55341 fl. 24 gr. MPanu Czernichowskiemu nie należy do wytrzymania przez lat trzy tylko 50600 fl. tedy w additament przychodzi przez lat trzy do skutku. JMci Pan starosta doliński od JMci Pana Czernichowskiego 4741 fl. 18 gr. A już należy pensya kościelna JM. księdzu proboszczowi tutecznemu tarnopolskiemu do roku 600 fl., na kwartał po 150 fl. a na lat trzy 1800 fl. Eliaszowi Koneczewiczowi, armatą zamkową zawiadującemu, na rok 80 fl., na lat trzy 240. Patronowi spraw pańskich w grodzie trembowelskim, to jest JM. Panu rejentowi, na rok 100 fl. na lat trzy trzysta. Czego wszystko do lat trzech czyni sumę 2340 zł. Zostaje przy JM. Panu Czernichowskim sumy za lat trzy względem additamentu 2361 zł. 18 gr. <sup>2)</sup>, które JM. pan Czernichowski do skarbn JM. Pana Starosty dolińskiego według obowiązku kontraktowego najpierwszą rekwizycją przy wyjściu roku od daty dzisiejszej oddać submituje się powinien będzie. Datum et actum 28 Martii 1672.*

*Inducta Relationum castrensiū Tremboveliensiū t. 136  
p. 1637 — 1683.*

<sup>1)</sup> W Sumaryuszu liczą stale dzień robocizny w tygodniu przez rok 4 zł. półmasekę owsa 1 zł. 20 gr. żyta 4 zł. („miary tarnopolskiej“)

<sup>2)</sup> Właściwie 2401 zł. 18 gr.; 40 zł. wynosił więc addytament.

